

## Nowe spojrzenie na udział polskich wychodźców w rewolucji federalistycznej 1893–1895<sup>1</sup>

KRZYSZTOF ZIOMEK<sup>2</sup>

ORCID: 0000-0001-5192-2142

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

### Wstęp

Rewolucja federalistyczna – uznawana za jedną z najkrwawszych i najbardziej brutalnych wojen domowych w dziejach Brazylii – posiada bogatą literaturę przedmiotu. Tematykę tę, istotną dla historii narodowej, wielokrotnie podejmowali rodzimi badacze, co zostało omówione przez Rafaela Augustusa Sêgę w jego studium z historii historiografii<sup>3</sup>. Ten sam autor napisał również monografię dziejów rewolucji federalistycznej w stanie Paraná. Nie zgłębia ona jednak problematyki udziału w konflikcie polskiego wychodźstwa. Wynika to z podstawy źródłowej pracy, opartej na parańskiej prasie luzobrazylijskiej, która nie relacjonowała losów imigrantów<sup>4</sup>. Również Marcio Antônio Both da Silva poświęcił Legionowi Polskiemu zaledwie jeden akapit w swoim artykule<sup>5</sup>. Świadczy to o zainteresowaniu współczesnej Polonii brazylijskiej udziałem imigracji z ziem polskich w rewolucji stanowi popularna biografia Antoniego

---

<sup>1</sup> Publikacja wsparta przez program „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” na Uniwersytecie Jagiellońskim.

<sup>2</sup> Kontakt: [ziomekrzysztof@wp.pl](mailto:ziomekrzysztof@wp.pl)

<sup>3</sup> R.A. Sêga, *A historiografia da Revolução Federalista*, w: *Anais do I Seminário de História. Francisco Beltrão – PR. 25 a 27 de Setembro de 2003*, ed. L. de Paula Faria, G.G. Melo, Universidade Paranaense 2003, s. 109–116.

<sup>4</sup> Idem, *Tempos belicosos. A Revolução Federalista no Paraná e a rearticulação da vida político-administrativa do estado (1889–1907)*, Curitiba 2008. O udziale polskiego wychodźstwa w wojnie domowej wspomina się w tej pozycji jedynie na stronach 179–180.

<sup>5</sup> M.A.B. da Silva, „*Quero ser senhor do meu fucinho*”: *a face agrária da Revolução Federalista nas matas do Rio Grande do Sul (1893–1895)*, „*História: Debates e Tendências*” v. 17, 2017, n. 2, s. 284–285.

Bodziaka, dowódcy powstańców z São Mateus do Sul<sup>6</sup>. Krótki i pozbawiony aparatu naukowego artykuł na ten temat opublikował przed wojną Stanisław Zieliński<sup>7</sup>. Opracowanie konsula Rzeczypospolitej w Kurytybie Kazimierza Głuchowskiego poświęciło wspomnianej wojnie domowej jedynie jeden akapit, i to traktując ją jedynie w charakterze cezury, umownie kończącej pierwszą falę tzw. gorączki brazylijskiej na terenach Królestwa Polskiego<sup>8</sup>. W okresie powojennym o rewolucji federalistycznej w kontekście zamieszanych w nią duszpasterzy z ziem polskich wspominał ks. Wojciech Sojka CM; jak jednak sam autor zaznaczył, jego artykuł stanowiły jedynie „skromne notatki”, w dodatku „nie była to praca należycie wykończona.”<sup>9</sup> Zwięźłą wzmiankę – sprowadzającą się do jednego akapitu – odnaleźć można w przetomowej monografii Krzysztofa Groniowskiego<sup>10</sup> czy publikacji zwartej zbierającej krótsze, rozproszone teksty Marcina Kuli<sup>11</sup>. Pracę cechującą się pełnym warszatem naukowym oraz traktującą wyłącznie o wspomnianej problematyce stanowi natomiast późniejszy tekst Krystyny Murzynowskiej<sup>12</sup>. Autorka ta jednak oparła swoją publikację głównie na prasie polskiej z epoki – tj. na relacjach z ukazującego się we Lwowie „Przeglądu Emigracyjnego” – na które mogła natknąć się niejako przypadkiem, podczas kwerendy prasowej skupionej na innej problematyce. Badania Murzynowskiej koncentrowały się bowiem na polskim wychodźstwie zarobkowym do krajów niemieckich<sup>13</sup>; tematyce tej poświęciła również swoją rozprawę doktorską<sup>14</sup>. Wydaje się więc, że autorce brakowało rozeznania zarówno w kwestii istniejących źródeł do dziejów Polonii brazylijskiej, jak i dotychczasowej luzobrazylijskiej literatury przedmiotu. Uniemożliwiło to skonfrontowanie relacji prasowych, często niedokładnych i jednostronnych, z innymi typami źródeł oraz z ustaleniami innych badaczy.

Do ponownego podjęcia tej tematyki skłania więc wykorzystanie źródeł dotąd nieuwzględnianych w literaturze przedmiotu. Należą do nich choćby wspomnienia uczestnika rewolucji, Franciszka Grabowskiego, przechowywanych w archiwum polonijnym księży misjonarzy w Kurytybie<sup>15</sup>. Wspomniana memuarystyka posiada swoje

---

<sup>6</sup> G.C. Souza, *O imortal Coronel Bodziak / Nieśmiertelny Pułkownik Bodziak*, [bez miejsca wydania] 2016.

<sup>7</sup> S. Zieliński, „*Patrjoci z S. Matheus*”. *Nieco o udziale Polaków w rewolucji brazylijskiej w 1893–94*, „Polska Zbrojna” 1931, nr 34 z 20 grudnia, s. 4–5.

<sup>8</sup> K. Głuchowski, *Materjały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927, s. 21.

<sup>9</sup> W. Sojka, *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, r. 18, 1967, nr 2, s. 154.

<sup>10</sup> K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Wrocław 1972, s. 206–207.

<sup>11</sup> M. Kula, *Polono-brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa 2012, s. 136.

<sup>12</sup> K. Murzynowska, *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893–1894*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1966/1967, s. 175–186.

<sup>13</sup> <<https://ihpan.edu.pl/zmarli/murzynowska-krystyna-1924-2008/>>, dostęp: wrzesień 2024 r.

<sup>14</sup> K. Murzynowska, *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry 1880–1914*, Wrocław 1972.

<sup>15</sup> Wspomnienia, spisane na początku lat 20. XX w., umieszczono we wspomnianym archiwum podczas obchodów stulecia polskiej imigracji w Brazylii w 1971 r. (R.C[h]. Wachowicz, Z. Malczewski, *Perfis polônicos no Brasil*, Curitiba 2000, s. 130).

edycje drukowane, te jednak – skrócone i nieposiadające warsztatu krytycznego<sup>16</sup> lub będące przekładem na język portugalski<sup>17</sup> – nie stanowią publikacji naukowych, a tym samym nie powinny być wykorzystywane jako podstawa źródłowa w dalszych opracowaniach<sup>18</sup>. Istotne źródło stanowi również relacja innego uczestnika wojny domowej, ks. Władysława Smołuchy – zawarta w źródłach drukowanych<sup>19</sup> oraz prasie krajowej<sup>20</sup>. Niestety nie jest możliwe odwołanie się do pisanych na bieżąco komentarzy prasy polonijnej, gdyż jedyne wychodzące ówczesnie czasopismo etniczne diaspory polskiej w Brazylii, „Gazeta Polska w Brazylii”, doświadczyła przerwy w publikacji właśnie w wyniku wojny domowej. Pewne informacje, pisane z perspektywy paru lat po zakończeniu rewolucji, odnaleźć można jednak w drugim roczniku almanachu Bernarda Zdanowskiego – ukazującym się w Porto Alegre pierwszym polonijnym kalendarzu w Brazylii<sup>21</sup>. Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie luki w historiografii dotyczącej udziału polskiego wychodźstwa w brazylijskiej wojnie domowej 1893–1895 – zarówno poprzez odwołanie się do wymienionych powyżej, niewykorzystanych dotychczas źródeł, jak i ponowne odczytanie relacji prasowych wykorzystanych już przez Murzynowską.

## Włączenie się Polonii do wojny domowej

W niniejszym tekście przeanalizowane zostaną losy powstańców z São Mateus do Sul, oświetlone przez źródła drukowane, prasowe i archiwalne. Zgodnie z zasadą szkoły *Annales: pas de documents, pas d’histoire*, nie jest możliwe prześledzenie losów uczestników z innych skupisk polonijnych. Nie oznacza to jednak, że polscy imigranci nie przyłączyli się do walki także w innych koloniach, również po drugiej stronie barykady<sup>22</sup>. Znany jest jedynie incydent z kolonii Santa Barbara, gdzie dwaj

<sup>16</sup> F. Grabowski, *Z Mateusza do Lapy. Polacy w rewolucji 1893–1894*, w: *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Olcha, Warszawa 1971, s. 95–105.

<sup>17</sup> *Memórias da Revolução Brasileira dos Anos 1893–1894*. Francisco Grabowski, comentários e tradução R.C[h]. Wachowicz, w: *Anais da comunidade Brasileiro-Polonesa*, vol. 5, 1971, Superintendência do Centenário do Imigração Polonesa ao Paraná, [Kurytyba 1971], s. 9–85.

<sup>18</sup> Chociaż portugalskim tłumaczeniem posłużył się, wbrew zasadom warsztatu historyka, Coralio Bragança Pardo Cabeda (C.B.P. Cabeda, *Considerações em torno da Batalha de Passo Fundo*, „Revista do Instituto Histórico e Geográfico do Rio Grande do Sul” vol. 139, 2004, s. 17).

<sup>19</sup> *Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii odbytej z polecenia Galicyjskiego Wydziału Krajowego D-ra Józefa Siemiradzkiego*, z przedmową J. Ochorowicza, t. 1, Warszawa 1900.

<sup>20</sup> Ks. Władysław [Smołucha], *Polacy w Brazylii*, „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki” 1894, nr 272 z 27 listopada, s. 2.

<sup>21</sup> *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124.

<sup>22</sup> Już w prasie z epoki na ziemiach polskich podkreślano, że wobec skąpych informacji źródłowych z Brazylii nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, po której stronie konfliktu opowiedziała się większość polskiej diaspory (*Polacy w Brazylii*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 19 z 1 października, s. 186).

mężczyźni podający się za werbowników okazali się oszustami, wyłudającymi łapówki; po odkryciu zostali schwytani – jeden przekazany policji, drugi postrzelony podczas ucieczki<sup>23</sup>.

Co ciekawe, w prasie z epoki można znaleźć również krótką notkę o włączeniu się do wojny domowej – po stronie rządowej – Polonii z USA. Możliwe jednak, że czyn ten nie został podyktowany ideologicznym przywiązaniem do ustroju republikańskiego, lecz względami zarobkowymi<sup>24</sup>. W konflikcie mogli wziąć więc udział na zasadzie żołnierzy najemnych, opłacanych przez rząd<sup>25</sup>. Grabowski w swoich wspomnieniach przyznawał, że dla imigrantów z ziem polskich istotny argument, przemawiający za wstąpieniem w szeregi powstańców, stanowił wikt w postaci pieczonego mięsa wołowego i mocnego alkoholu<sup>26</sup>. W źródłach podaje się, że sława Legionu Polskiego promieniowała na cały stan Paraná i spowodowała efekt kuli śnieżnej, skłaniając coraz to kolejnych pobratymców do zajęcia tej samej strony barykady<sup>27</sup>. Z biegiem czasu nastroje powstańcze topniały, w związku z czym dowódca Legionu Polskiego, Antoni Bodziak, usiłował dopuścić się siłowego werbowania do swojego oddziału imigrantów, co wywołało u nich takie oburzenie, że doprowadziło nawet do bójki pomiędzy Bodziakiem a jednym z kolonistów, Wilhelmem Ormianinem, po którym to incydencie wycofano się z pomysłu<sup>28</sup>.

Andrzej Paczkowski widział w udziale imigrantów z ziem polskich w Brazylii przykład szerszego zjawiska wczesnego angażowania się polskiej diaspory w politykę kraju osiedlenia, przyrównując to do polskich ochotników walczących w wojnie secesyjnej USA czy wystawiania licznych polskich list wyborczych w Nadrenii i Westfalii<sup>29</sup>. Początkowo Polonia brazylijska nie była jednak wcale zainteresowana udziałem w rewolucji wybuchłej w 1893 r. w Rio Grande do Sul, uznając ją za jeszcze jedną z licznych lokalnych ruchawek. Do zachowania bierności w tej sytuacji zachęcała „Gazeta Polska w Brazylii”, ówczesnie jedyny periodyk polskiej diaspory<sup>30</sup>. Próby pozostania neutralnym w stanach Paraná oraz Santa Catarina nie należały wówczas zresztą do rzadkości. Dopóki walki w Rio Grande do Sul uważano jedynie za lokalne incydenty, dowódcy przygranicznych posterunków wojskowych we wspomnianych

<sup>23</sup> *Rozmaitości*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 4 z 15 lutego, s. 45.

<sup>24</sup> *Polacy w Stanach Zjednoczonych w obronie Rzeczypospolitej Brazylijskiej*, „Przegląd Emigracyjny” 1893, nr 24 z 15 grudnia, s. 256.

<sup>25</sup> M.A.B. da Silva, op. cit., s. 282–284.

<sup>26</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 21.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>29</sup> A. Paczkowski, *Prasa polska na obczyźnie*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 219.

<sup>30</sup> *Rozmaitości*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr nr 4 z 15 lutego, s. 44; S.M. Freder, D. Sielski, *Sociedade polono-brasileira Tadeusz Kościuszko. 125 anos de contribuição para a construção do Brasil*, Curitiba 2015, s. 33.

powyżej stanach nie angażowali się w walki z federalistami, zamiast tego udzielając schronienia uchodźcom z południa<sup>31</sup>.

W omawianym okresie polscy imigranci w Brazylii w większości się nie naturalizowali, co świadczy o braku poczucia wspólnoty z krajem osiedlenia i utożsamianiu się raczej z krajem pochodzenia<sup>32</sup>. Wydaje się więc zrozumiałe, że wychodźcy z ziem polskich nie mieli zamiaru ponieść ofiary krwi w obcej wojnie domowej, zamiast tego skupiając się wyłącznie na uprawie własnej roli oraz udziale w organizowanej w 1894 r. Wystawie Krajowej we Lwowie<sup>33</sup>. Plany wystawowe zostały przerwane przez przesuwający ku północy teatr działań wojennych – federaliści, pręc z Rio Grande do Sul na północ w kierunku stołecznego Rio de Janeiro, wkroczyli jesienią 1893 r. na teren stanu Paraná. Co więcej, dotychczasowy gubernator przerwał urządowanie ze względu na potrzebę podjęcia kuracji zdrowotnej, a zastąpił go ówczesny wicegubernator Vicente Machado da Silva Lima, który nie okazał się przychylny planom komitetu wystawowego, skupiając się na bardziej naglących kwestiach związanych z wojną domową<sup>34</sup>.

Nowy gubernator utrzymywał kontakty z Plinio Miro, właścicielem sklepu w São Mateus do Sul – kolonii zamieszkiwanej głównie przez polskich wychodźców. Jeszcze przed dotarciem powstańców imigranci z Królestwa Polskiego podjęli działania o charakterze rewolucyjnym: lokalny komitet (12 Luzobrazylijczyków i 6 imigrantów) odwołał administrację kolonii i powołał Antoniego Bodziaka na przywódcę<sup>35</sup>. W kolonii działało także Towarzystwo Strzeleckie im. Kazimierza Pułaskiego (którego prezesem był Bodziak), co – dzięki znajomości musztry i broni – sprzyjało sformowaniu Legionu Polskiego<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> L.M. Venson, *Dias Fratricidas: Revolução Federalista na Colônia Militar do Xapacó*, „Revista do Instituto Histórico e Geográfico do Rio Grande do Sul” n. 160, 2021, s. 70.

<sup>32</sup> Po zmianie ustrojowej w 1889 r. w Brazylii wprowadzono tzw. wielką naturalizację, automatycznie nadając obywatelstwo wszystkim cudzoziemcom, chyba że w ciągu pół roku zgłosili chęć jego odrzucenia. Dotyczyło to głównie imigrantów z Niemiec, Włoch i ziem polskich, przy czym Polacy – z powodu braku państwowości i opieki konsularnej – często nie byli świadomi zmian. W czasie rewolucji federalistycznej władze wykorzystywały naturalizację do poboru do wojska, obejmując nim także polskich imigrantów, którzy formalnie nie zawsze posiadali pełnię praw obywatelskich ani związanych z nimi obowiązków. (B. Fausto, *A Concise History of Brazil*, Cambridge 1999, s. 151; M. Malinowski, *Brazylia: republika. Dzieje Brazylii w latach 1889–2010*, Warszawa 2013, s. 49).

<sup>33</sup> *Abranches w brazylijskim stanie Parana dnia 11. lipca 1893*, „Przegląd Emigracyjny” 1893, nr 16 z 15 sierpnia, s. 180. Myśli o podobnym wydzwieku wyartykułował również Grabowski w swoich wspomnieniach (Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 6–7 i 37).

<sup>34</sup> K. Ziomek, *Udział Polonii w Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w 1894 r.*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2024, s. 155–156.

<sup>35</sup> W. Leliwa-Popławski, *Brak polskiej inteligencji w Brazylii*, „Przegląd Emigracyjny” 1893, nr 18/19 z 1 października, s. 205; *Polacy w rewolucji brazylijskiej*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 5 z 1 marca, s. 47; *Polacy w rewolucji brazylijskiej*, „Zgoda” 1894, nr 13 z 28 marca, s. 2; R.C[h]. Wachowicz, Z. Malczewski, op. cit., s. 40.

<sup>36</sup> W. Leliwa-Popławski, *Potrzeba zawiązania stosunków dyplomatycznych z Brazylią*, „Przegląd Emigracyjny” 1893, nr z 1 października, s. 202.

Na polecenie nowego gubernatora Miro – jako zaufany człowiek na prowincji – przygotował imienną listę 60 kolonistów, którzy mieli stawić się w oddalonym o około 70 km miasteczku Palmeira celem wcielenia do armii rządowej. Ogłoszona 18 listopada 1893 r. lista stanowiła formę prewencji w stosunku do elementu podejrzewanego o możliwość przyłączenia się do ruchu rewolucyjnego. Kolonistów w São Mateus do Sul przypisywano powstańcze nastroje na podstawie dwóch przesłanek: po pierwsze na kolonii już raz dano wyraz swojemu nieposłuszeństwu wobec przedstawicieli rządu, dymisjonując administrację kolonii. Po wtóre zaś brankę zastosowano wobec imigrantów, a więc obcych przybyszów, potencjalnie niełojalnych wobec kraju osiedlenia. Miro wykorzystał tę sytuację we własnych sporach personalnych, być może zrodzonych na tle konkurencji zawodowej z napływowymi kupcami i handlarzami. Paradoksalnie właśnie ta lista proskrypcyjna stanowiła bezpośrednią przyczynę zbuntowania się polskich imigrantów w São Mateus do Sul, co do pewnego stopnia przypomina wybuch powstania styczniowego<sup>37</sup>.

W nocy po przybyciu do kolonii rządowych oddziałów kawalerii imigranci zebrali się w szkole polonijnej, gdzie – z inicjatywy nauczyciela Jana Koźmińskiego – zdecydowano o zbrojnym oporze. Około 130 kolonistów, wraz z 60 luzobrazylijskimi federalistami, wypędziło kawalerię, aresztowało komisarza policji i ogłosiło manifest przyłączenia do ruchu federalistycznego. Zwolenników rządu uwięziono, a Miro zbiegł do Kurytyby. Na czele Legionu Polskiego stanął Bodziak (na zastępców głównego dowódcy wyznaczono Onufrego Flizikowskiego, Aleksandra Nadolnego oraz Lucjana Stencla), dzieląc siły na trzy oddziały; pierwszy z nich, dowodzony przez Stencla oraz Luzobrazylijczyka Joaquim Gomesa dos Santos, wyruszył do São João do Triunfo, by połączyć się z federalistami i zająć miasto<sup>38</sup>.

Spodziewając się odwetu, legionści przez 8 dni trzymali warty. Wkrótce 54 żołnierzy z Miro i kapitanem Rollenbergiem przyplłynęło rzeką Iguazu. Oddział Stencla i dos Santosa zawrócił, lecz większość Luzobrazylijczyków wycofała się, pozostawiając głównie polskich imigrantów. Pododdziały zajęły wzgórza, a dodatkowy oddział Koźmińskiego miał obejść przeciwnika. Ostatecznie Bodziak podjął rozmowy, uzgadniając rozpuszczenie powstańców w zamian za nietykalność, jednak po ujawnieniu manifestu zostali podstępnie aresztowani i przewiezieni do stolicy, gdzie trafili do więzienia<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893. Zebrał Y.*, „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 116–117; Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 6–7; *Szlakiem wychodźców...*, t. 1, s. 151–152.

<sup>39</sup> Koźmiński jako formę transportu więźniów do Kurytyby podał drogę lądową (J. Koźmiński, *Z pola walki w Brazylii. Specjalne sprawozdanie „Przeglądu Emigracyjnego”*. Kurytyba, w lutym 1894, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 14 z 15 lipca, s. 133), jednak relacja ks. Smołuchy, który sam był wśród aresztowanych, jest bardziej wiarygodna. Według Smołuchy transport odbył się drogą wodną – zapewne na tym samym parowcu, na którym uprzednio z Kurytyby przyplłynęły wojska rządowe. Ks. Smołucha podał też 29 listopada jako datę aresztowania, co może oznaczać noc z 28 na 29 lub z 29 na 30 listopada 1893 r.

Zapewne aresztowanoby również niższych rangą dowódców wojskowych, gdyby nie fakt, że ci mieszkali na kolonii w oddalonych domostwach – podczas gdy wspomniani Bodziak, Stencel i Flizikowski, jako kupcy, mieli swe sklepy i domy w centrum miasteczka. Do Kurytyby zabrano również sztandar Towarzystwa Strzeleckiego im. Kazimierza Pułaskiego oraz przechowywane w nim konfederatki – zapewne w charakterze łupu wojennego<sup>40</sup>. Tym samym Legion Polski zakończył pierwszy, dość krótki, okres swojej działalności.

W Kurytybie uwięzieni zostali poddani przesłuchaniom, po czym, 22 grudnia 1893 r., zwolniono z aresztu ks. Smołuchę oraz inżyniera Camacho jako niebiorących bezpośredniego udziału w walkach. Pozostałych pojmanych skazano początkowo na osadzenie w fortecy – m.in. Bodziaka na cztery lata, zaś Flizikowskiego i Sztencła po dwa lata<sup>41</sup>. Bodziak wykazał się ofiarną postawą, w czasie procesu próbując wziąć na siebie całą winę za zaszłe wypadki, zdejmując tym samym ze współtowarzyszy odpowiedzialność<sup>42</sup>. Ostatecznie więc zdecydowano o wypuszczeniu wszystkich jeńców za wyjątkiem głównego dowódcy, któremu karę osadzenia zamieniono na egzekucję<sup>43</sup>. Jednak wszyscy więźniowie zostali uwolnieni 17 stycznia 1894 r., tj. w dniu opuszczenia

---

(Ks. Władysław [Smołucha], *Polacy w Brazylii*, „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki” 1894, nr 272 z 27 listopada, s. 2). Kościński, według swojej korespondencji, przybył do São Mateus do Sul 16 lutego 1894 r. – jak sam pisał, na dwa dni przed rozpoczęciem buntu w kolonii, którą datował na 18 lutego (J. Kościński, *Z pola walki w Brazylii*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 14 z 15 lipca, s. 132–133). Data ta wydaje się błędna, gdyż w czasie rozpoczęcia buntu w kolonii główne siły federalistów miały znajdować się jeszcze na terenie stanu Santa Catarina, podczas gdy do Parany wkroczyły już w styczniu 1894 r. Co więcej, oblężenie Lapy oraz ewakuacja sił rządowych z Kurytyby – mające miejsce dopiero po aresztowaniu dowódców buntu w São Mateus do Sul – rozpoczęło się odpowiednio 14 stycznia oraz 17 stycznia 1894 r. Kościński miał też wyruszyć z ziem polskich we wrześniu 1893 r. – jego przybycie do kolonii dopiero w połowie lutego oznaczałoby pięciomiesięczną podróż, podczas gdy ówczesnie droga do Brazylii zajmowała do dwóch miesięcy. Również w artykule z „Przeglądu Emigracyjnego”, przedrukowanym następnie w prasie polonijnej z USA, znajduje się wzmianka odnośnie przybycia Kościńskiego do São Mateus do Sul na jesień 1893 r. (*Polacy w rewolucji brazylijskiej*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 5 z 1 marca, s. 47; *Polacy w rewolucji brazylijskiej*, „Zgoda” 1894, nr 13 z 28 marca, s. 2). Franciszek Grabowski datował przybycie Kościńskiego bardziej precyzyjnie na październik 1893 r., możliwe jednak, że spisując swoje wspomnienia po trzydziestoletniej przerwie, pomylił się o jeden miesiąc (Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 6–8). Biorąc powyższe pod uwagę, należałoby skorygować podaną przez Kościńskiego datę miesięczną z lutego na listopad, tym samym datując wybuch powstania w São Mateus do Sul na 18 listopada 1893 r., zaś aresztowanie jego dowódców na 28/29 listopada lub 29/30 listopada 1893 r.

<sup>40</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 8; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 117–118.

<sup>41</sup> *Polacy w rewolucji brazylijskiej*, „Zgoda” 1894, nr 13 z 28 marca, s. 2.

<sup>42</sup> *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124.

<sup>43</sup> *Pułkownik Antoni Bodziak*, „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 22.

stolicy stanu przez wojska lojalistyczne. Zgodnie z relacją Smołuchy, miał się wtedy ujawnić konflikt pomiędzy armią a strażą więzienną. Przed ewakuacją z Kurytyby gubernatora i wojska podjęto decyzję o uprzednim rozstrzelaniu wszystkich jeńców z wojny domowej, czemu, działając zgodnie z prawem, sprzeciwili się strażnicy więzienni. Oddziały wojskowe, opuszczające w pośpiechu miasto, nie zaryzykowały otwartej walki, ulegając oporowi straży. Zaledwie godzinę po ewakuacji, wobec braku w stolicy władz i wojsk rządowych, wypuszczono na wolność wszystkich jeńców. 20 stycznia do miasta wkroczyły siły federalistów, a wśród nich 40 imigrantów z ziem polskich – zapewne tylu pozostało po walkach z 75 ochotników z São Mateus do Sul – którym pozwolono przyłączyć się do odtworzonego Legionu Polskiego pod wodzą Bodziaka<sup>44</sup>.

## Udział polskich imigrantów w wojnie domowej po rozbięciu Legionu Polskiego

Wśród ochotników z São Mateus do Sul był Kościński, który przybył do kolonii dwa dni przed wybuchem w niej buntu. Urodzony ok. 1864 r. w Królestwie Polskim, wychowany w Galicji, ukończył seminarium nauczycielskie w Stanisławowie i pracował we Lwowie, gdzie działał w „Sokole” i środowisku nauczycielskim<sup>45</sup>. Zetknął się tam z problematyką wychodźstwa i grupą inteligencji skupionej wokół Stanisława Kłobukowskiego, co tłumaczy jego późniejszą korespondencję do „Przeglądu Emigracyjnego”. O kontakcie Kościńskiego ze wspomnianą grupą świadczy rozmowa z Józefem Siemiradzkim, o której wspominał w jednym z listów, podczas której Siemiradzki radził mu, by Polonia brazylijska nie mieszała się w wewnętrzne problemy kraju osiedlenia<sup>46</sup>.

Niewykluczone zresztą, że o poszukiwaniu polskiego nauczyciela do pracy w kolonii São Mateus do Sul Kościński dowiedział się z ogłoszenia, opublikowanego na łamach „Przeglądu Emigracyjnego” w czerwcu 1893 r.<sup>47</sup> lub z korespondencji Antoniego Bodziaka, umieszczonej w tymże czasopiśmie w sierpniu 1893 r.<sup>48</sup> Już

---

<sup>44</sup> „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki” 1894, nr 272 z 27 listopada, s. 2. Według relacji Grabowskiego zarówno Bodziak, jak i Flizikowski, Stencel oraz ks. Smołucha zostali wypuszczeni jednocześnie w dniu wyzwolenia miasta (Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 20). Więcej źródeł mówi jednak o wcześniejszym zwolnieniu części jeńców, co uwiarygadnia tę wersję.

<sup>45</sup> „Przegląd Emigracyjny” podał w nekrologu Kościńskiego, że ten w dniu śmierci w 1894 r. miał ukończony 30 rok życia (*Jan Kościński był nauczyciel ludowy i pułkownik wojsk federalistycznych w Brazylii, zginął 29. czerwca 1894 w bitwie pod Passo Fundo w stanie Rio Grande do Sul*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 24 z 15 grudnia, s. 223–224). W słowniku biograficznym autorstwa Ruya Christovama Wachowicza oraz o. Zdzisława Malczewskiego SChr. również podano 1864 r. jako datę urodzin (R.C[h]. Wachowicz, Z. Malczewski, op. cit., s. 191).

<sup>46</sup> J. Kościński, *Z pola walki w Brazylii*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 14 z 15 lipca, s. 132–133.

<sup>47</sup> *W kolonii polskiej...* [inc.], „Przegląd Emigracyjny” 1893, nr 12 z 15 czerwca, s. 131.

<sup>48</sup> A.Z. Bodziak, *S. Matheus 20. czerwca 1893 r.*, „Przegląd Emigracyjny” 1893, nr 16 z 15 sierpnia, s. 175.

bowiem w 1892 r. późniejszy proboszcz tamtejszej parafii, ks. Smołucha, wysunął pomysł zorganizowania na kolonii szkoły polonijnej, co w kolejnym roku zostało urzeczywistnione dzięki finansowemu wsparciu i zaangażowaniu miejscowych kupców: Bodziaka, Flizikowskiego i Aleksandra Nadolnego<sup>49</sup>. Ideowo nastawiony młody człowiek, pragnąc szerzyć oświatę wśród polskiego chłopstwa na obczyźnie, 10 września 1893 r. wyruszył do Brazylii, przybывая do São Mateus do Sul 16 listopada 1894 r.<sup>50</sup>

Koźmiński, oburzony złamaniem słowa honoru przez oficera, chciał kontynuować walkę po aresztowaniu dowództwa. Aresztowania i represje spacyfikowały jednak kolonię. Próbuąc przyłączyć się do federalistów i odbić São Mateus do Sul, pozyskał jedynie ośmiu zwolenników (m.in. Kazimierza Dąbrowskiego, Franciszka Grabowskiego, Stefana Kieraczyńskiego, Aleksandra Nadolnego, Józefa Płońskiego oraz nieznanego z imienia Wiadrowskiego)<sup>51</sup>.

Mały oddział, przedzierając się przez dziewicze lasy parańskiego interioru i podróżując drogą wodną po rzece Iguaçu, w pięć dni pokonał ok. 80 km dzielące São Mateus do Sul od Rio Negro, gdzie stacjonowało 800 federalistów gen. Antônio Carlos da Silva Piragibe. Generał odrzucił plan odbicia jeńców, lecz przyjął ochotników w swoje szeregi. Polacy zostali skierowani do transportu i nauki musztry. W wolnym czasie odwiedzili ks. Jana Petersa, znanego kolonistom z wcześniejszej posługi w São Mateus do Sul. U polskiego kapłana pozostawiono również prywatną broń palną, gdyż polskim powstańcom po dołączeniu do oddziałów rewolucyjnych przyznano w końcu porządne gwintowane karabiny<sup>52</sup>.

Po szkoleniu oddział wysłano nad Rio da Várzea, gdzie doszło do potyczek z lojalistami; po zniszczeniu mostu przez oddziały rządowe i zaatakowaniu federalistów na drugim brzegu, lojaliści uzyskali przewagę. Obie strony wycofały się (rewolucjoniści do Rio Negro, siły rządowe do umocnionych pozycji w Lapie). Podczas oczekiwania na przybycie posiłków z Santa Catariny, Polacy uzyskali zgodę na odbicie São Mateus do Sul. Oddział Koźmińskiego (z Dąbrowskim, Kieraczyńskim, Płońskim i Wiadrowskim) powrócił rzekami, rozbił straż lojalistów, aresztował komisarza Licínio de Mello i zwolenników rządu oraz skonfiskował prowizację<sup>53</sup>.

Zgodnie z korespondencją Koźmińskiego, ten zwerbował w kolonii 80 ochotników, co z nim samym oraz ośmioma kompaniami, którzy uprzednio wyruszyli do Rio

<sup>49</sup> *Szkolnictwo polskie w Paranie*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 20 z 1 listopada 1895, s. 322–323.

<sup>50</sup> Jan Koźmiński, były nauczyciel ludowy i pułkownik wojsk federalistycznych w Brazylii, zginął 29 czerwca 1894 w bitwie pod Passo Fundo w stanie Rio Grande do Sul, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 24 z 15 grudnia, s. 223–224.

<sup>51</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 8; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdawnowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 118.

<sup>52</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 8–9.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 9–11.

Negro, dawałoby ogólną liczbę 89 żołnierzy z São Mateus do Sul w szeregach federalistów<sup>54</sup>. Niewykluczone jednak, że liczba ta została lekko zawyżona w korespondencji pisanej przez Kościńskiego, pragnącego podkreślić swoje zasługi – chociaż Zdanowski w swoim almanachu podawał liczbę aż 300<sup>55</sup>, zaś Grabowski we wspomnieniach 150 ochotników<sup>56</sup>, co tym bardziej należy uznać za przekazy niewiarygodne. Za najbardziej godną zaufania wydaje się relacja ks. Smołuchy, zgodnie z którą oprócz pięciu początkowych ochotników z polskiej kolonii zdołano pozyskać jeszcze kolejnych 70 – a więc w sumie 75 żołnierzy<sup>57</sup>. Wzmocniony oddział wyruszył parowcem i krypami w dół rzeki ku Porto União da Vitória. Po drodze, zgodnie z rozkazem, Kościński wziął udział w próbie pochwylenia João José Portesa oraz przepędzenia i wybicia części jego stada bydła<sup>58</sup>.

Portes, właściciel rozległych włości między Iguażu i Rio Negro, lojalista i zwierzchnik Gwardii Narodowej, gorliwie rekrutował mieszkańców do armii rządowej. Choć wcześniej utrzymywał dobre relacje z Polonią, po dostarczeniu 250 rekrutów stał się celem federalistów. Oddział Kościńskiego oraz siły z Rio Negro pod dowództwem Pio Torelliego podjęły próbę pojmania Portesa. Pomimo kontraktaku jego rodziny, w wyniku którego raniono część załogi, misja polskich wychodźców zakończyła się sukcesem.

Nocą 15 I 1894 r. oddziały spotkały się u zbiegu Iguażu i Rio Potinga, gdzie przekazano jeńców Torelliemu. Ten próbował przeciągnąć Portesa na stronę rewolucji, a po odmowie kazał go zabić i wrzucić ciało do rzeki. Polscy powstańcy uchronili innych jeńców od podobnego losu. Po zamordowaniu Portesa na pokładzie doszło do brutalnych scen, w tym rzekomo do picia krwi ofiary<sup>59</sup>.

Należy tu jednak wyjaśnić, że Kościński, jedyny korespondent „Przeglądu Emigracyjnego” z Brazylii, mógł ubarwiać swoje relacje. W kontekście epoki Młodej Polski i wpływów Stanisława Przybyszewskiego czy Tadeusza Micińskiego jego opis mógł być inspirowany motywami satanistycznymi i demonologicznymi. Wampiryzm jako topos literacki ma długą tradycję – od Goethego po Herodota – a w Brazylii mógł

---

<sup>54</sup> J. Kościński, *Z pola walki w Brazylii. Specjalne sprawozdanie „Przeglądu Emigracyjnego”*. Kurytyba, w lutym 1894, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 14 z 15 lipca, s. 134.

<sup>55</sup> *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 119.

<sup>56</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 11.

<sup>57</sup> Ks. Władysław [Smołucha], *Polacy w Brazylii, „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki”* 1894, nr 272 z 27 listopada, s. 2.

<sup>58</sup> *Ibidem*; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 119.

<sup>59</sup> J. Kościński, *Z pola walki w Brazylii. Specjalne sprawozdanie „Przeglądu Emigracyjnego”*. Kurytyba, w lutym 1894, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 14 z 15 lipca, s. 133–135; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 119.

być dodatkowo inspirowany doniesieniami o kanibalizmie wśród ludów Ameryki Południowej<sup>60</sup>.

Podobne egzekucje z elementami wampiryzmu nie są znane z innych przekazów rewolucji federalistycznej, choć uchodzi ona za najbardziej brutalną z brazylijskich wojen domowych<sup>61</sup>. Egzekucje pochwyconych jeńców poprzez podcięcie gardła, a nawet całkowicie odcięcie głowy nie należały do rzadkości – w dodatku często dokonywane były tępym narzędziem, by spotęgować cierpienie. Za najbardziej brutalną egzekucję uznaje się w historiografii tę wykonaną w listopadzie 1893 r. nad Rio Negro w okolicach Bagé – niedługo przed oblężenia tegoż miasta – kiedy to od trzystu do nawet tysiąca jeńców z oddziałów rządowych zostało jednocześnie pozbawionych życia przez powstańców poprzez ścięcie. W przypadku morderstw oficerów samo podcięcie gardła bywało wcześniej poprzedzane kastracją, co stanowiło też rodzaj rytuału – symbolicznie pozbawiało męskości na koniec życia<sup>62</sup>. W kontekście powszechnej brutalności konfliktu – wyjątkowej nawet jak na warunki południowoamerykańskie – opisany przez Kościńskiego eksces wydaje się więc możliwy, a niespotykany wcześniej teatralny gest w stosunku do krwi wrogów wpisywałby się w szerszy kontekst rytualizowanych egzekucji. Scena ta została przywołana również w almanachu Zdanowskiego – niewykluczone jednak, że to późniejsze źródło nie jest niezależne, lecz bazowano w nim na znanej już korespondencji Kościńskiego<sup>63</sup>.

W czasie dalszej podróży drogą wodną parowcami polscy rewolucjoniści wzięli także udział w potyczce na wysokości miejscowości Mato Queimado. Po powrocie do Rio Negro, gdzie wciąż stacjonował generał Piragibe, ten awansował Kościńskiego i Dąbrowskiego w armii rewolucyjnej do stopnia *tenente*, co odpowiadało w wojskach zaborczych stopniowi lejtnanta. Drugi z nich, podobnie jak Wiadrowski,

<sup>60</sup> Naturalne skojarzenie w tej tematyce stanowi słynny *Manifest Antropofagiczny* Oswalda de Andrade, brazylijskiego poety modernistycznego, który poszukując oryginalności brazylijskiej kultury, porównał ją do zwyczajów dzikich Indian – tak samo jak zdarzało im się zjadać przybyłych do Ameryki Południowej Europejczyków, tak i brazylijska kultura powinna „połykać”, a następnie trawić i ponownie twórczo wykorzystywać teksty kultury ze Starego Świata. O koncepcjach brazylijskich modernistów w kontekście budowania tożsamości narodowej pisała m.in. Monika Sawicka (M. Sawicka, *Tupi or not tupi, czyli rzecz o brazylijskiej tożsamości i polityce zagranicznej*, w: *Polônia e Brasil – mais próximo do que parece. Edição comemorativa aos 100 anos do estabelecimento das relações diplomáticas entre a Polônia e Brasil e aos 90 anos da Sociedade Polono-Brasileira*, org. J. Mazurek, Varsóvia 2020 / *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, pod red. J. Mazurka, Warszawa 2020, s. 68).

<sup>61</sup> H. Donato, *Brasil. 5 séculos*, São Paulo 2000, s. 344.

<sup>62</sup> R.A. Sêga, *Revolução Federalista, 110 anos, „História e Perspectiva” 29/30, 2003/2004*, s. 198. Brutalne dekapitacje podczas wojny domowej 1893–1895 do tego stopnia zakotwiczyły się w luzobrazylijskiej świadomości historycznej, że rewolucja federalistyczna popularnie bywa określana mianem „rewolucji ścięć” (por. *revolução da degola*) (G. Axt, *A Revolução Federalista (1893–1895): guerra civil no Brasil*, „Revista do Instituto Histórico e Geográfico Brasileiro” 2018, a. 179 (477), s. 107–108).

<sup>63</sup> *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124.

dosłużył się później stopnia kapitana<sup>64</sup>. Po konsolidacji sił w Rio Negro rewolucjoniści ruszyli na północ, by zdobyć Lape. Kawaleria pod dowództwem Piragibe, José Serafima de Castilhos, zwanego wśród buntowników Juca Tigre, oraz pułkownika Torquato Severo ruszyła przez Campo do Tenente, a piechota i artyleria przez Rio da Várzea. Po naprawie mostu przez m.in. polskich żołnierzy (Franciszka Grabowskiego, Jana Sawickiego, Dąbrowskiego, Mateusza Karasiaka oraz Wojciecha Pogorzelskiego) obie formacje połączyły się pod Lapę, gdzie 14 I 1894 r. Gaspar da Silveira Martins, jeden z głównych dowódców rewolucji federalistycznej, przystąpił do oblężenia miasta<sup>65</sup>.

Grabowski z ok. 200 żołnierzami (w tym Polakami) ostrzeliwał Lape z południa, podczas gdy piechota okrążała miasto od północy. Po kanonadzie 17 I oddział przesunął się na zachód, lecz część sił ruszyła na Kurytybę. Pod Lapę pozostali m.in. Grabowski, Karasiak i Pogorzelski, kontynuując ostrzał. Po przybyciu Gumercindo Saraiwy, który 19 stycznia zajął był nieodległe Tijucas do Sul, zacieśniono oblężenie. Niemal miesięczne oblężenie Lapy stanowiło jednak pierwsze spowolnienie w dotychczasowym *Blietzkriegu* powstańców, kupując dla rządu Peixoto cenny czas<sup>66</sup>.

Relacje biorących udział w oblężeniu Kościńskiego oraz Grabowskiego diametralnie się różnią. Kościński, który służył w oddziale piechoty, opisywał następnie jedynie swój udział w szturmie, charakteryzujący się dramatycznymi scenami kul świszczących tuż koło ucha czy armatnich pocisków rozpryskujących nieopodal ziemię<sup>67</sup>. Z kolei wspomnienia Grabowskiego, obsługującego armatę, oprócz opisu osobistych przeżyć zawierają zdecydowanie więcej ogólnych informacji na temat przebiegu całego oblężenia, co czyni je też bardziej wartościowym źródłem historycznym<sup>68</sup>. Jak już wspomniano, Kościński, jako młody człowiek, mógł traktować udział w rewolucji jako młodzieńczą, romantyczną przygodę, a swoje przeżycia ubarwiać na potrzeby bieżącej korespondencji, podczas gdy Grabowski spisywał swoje wspomnienia z perspektywy czasu – i świadomości ostatecznej klęski ruchu rewolucyjnego – skupiając się w większym stopniu na pracy kronikarskiej, upamiętnieniu ważnych dziejowo wydarzeń.

---

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 13–14.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 15–20; M. Malinowski, op. cit., s. 57; R.A. Sêga, *Revolução...*, s. 200; R.Ch. Wachowicz, *História do Paraná*, Curitiba 1977, s. 126.

<sup>67</sup> J. Kościński, *Z pola walki w Brazylii. Specjalne sprawozdanie „Przeglądu Emigracyjnego”*. *Kuritiba, w lutym 1894*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 14 z 15 lipca, s. 132–133.

<sup>68</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 15–19.

## Dalszy udział w rewolucji Legionu Polskiego po jego odtworzeniu

17 I 1894 r. João Meneses Dória, wykorzystując telegraf po opanowaniu drogi między Lapa a Kurytybą, rozpuścił fałszywą informację o marszu nowych oddziałów powstańczych na stolicę. Wywołało to panikę i ucieczkę dowódcy okręgu wojskowego oraz dezorganizację sił lojalistycznych. Gubernator przeniósł stolicę stanu do Castro, a następnie ewakuował się do Rio de Janeiro. Uwolniono jeńców, w tym polski oddział z São Mateus do Sul, który rozbrajał lojalistów i przejmował broń. Do Kurytyby napłynęli dowódcy federalistów (Piragibe, Dória, Saraiva), a 21 I ustanowiono nowe władze: Dória został gubernatorem, de Mello szefem sztabu, a Saraiva dowódcą sił zbrojnych. Do oddziałów dołączali także polscy imigranci<sup>69</sup>.

Następnie awansowano Bodziaka do rangi *coronel* (pułkownika), powierzając mu w tymczasowy zarząd wojskowy tereny od Palmeiry do ujścia Iguazu – który to obszar od tego czasu był aktywnie patrolowany przez polskich powstańców. Utworzono również mieszany etnicznie batalion składający się z imigrantów z ziem polskich i niemieckich. Jego dowódcą został Adam Berthold – Niemiec przybyły z Poznania, władający płynnie polskim – zaś komenda odbywała się zarówno po niemiecku jak i polsku. Po przybyciu głównych sił powstańczych w lutym 1894 r., przed dalszym pochodem wojsk rewolucyjnych postanowiono ugruntować swoją pozycję w Paranie, m.in. poprzez zdobycie Ponta Grossy, położonej na północny-zachód od Kurytyby. W istocie Ponta Grossa została wkrótce zajęta przez federalistów, którzy obsadzili miasto wspomnianym powyżej oddziałem Bertholda. W jednostce ujawniły się wtedy konflikty etniczne pomiędzy służącymi w niej imigrantami. Patrolujący okolicę Bodziak zwrócił się więc z prośbą do Bertholda o przeniesienie wychodźców z ziem polskich stacjonujących w Ponta Grossie do Legionu Polskiego. Uzyskawszy odpowiedź odmowną, zdobył stosowne polecenie na piśmie od generała Lavradora, jednak i to zostało zignorowane przez Bertholda. Wobec takiej postawy Bodziak zdecydował się na ryzykowne posunięcie, mogące doprowadzić to bratobójczego rozlewu krwi wewnątrz powstańczych szeregów, tj. otoczył niepostrzeżenie obóz Bertholda i pod groźbą ataku wezwał do wypuszczenia polskich żołnierzy. Dopiero wtedy niemiecki dowódca się ugiął, a Legion Polski został wzmocniony przez wypuszczonych powstańców<sup>70</sup>.

Kontrolując Kurytybę wraz z jej portem Paranaguá, Lapa, Ticusas do Sul oraz Ponta Grossę powstańcy mogli wykorzystać nabrany impet, by kontynuować błyskawiczne uderzenia i wkroczyć na teren stanu São Paulo. Legion Polski został więc wysłany

<sup>69</sup> Ibidem, s. 21–22; M.B., *Kurytyba, Parana 25. Maja 1894*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 15 z 1 sierpnia, s. 148; A. Linke, *Rio de Janeiro 1. sierpnia*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 20 z 15 października, s. 189.

<sup>70</sup> *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893. Zebrał Y.*, „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 121; R.C[h]. Wachowicz, Z. Malczewski, op. cit., s. 41.

na północ, maszerując z Palmeiry przez Piraí do Sul oraz Jaguariaíva w kierunku Itararé, leżącego na pograniczu stanów Paraná oraz São Paulo, w którym umocniły się oddziały rządowe celem zablokowania możliwego pochodu rewolucji na stolicę stanu. Niespodziewanie jednak Legion dostał rozkaz nakazujący przerwanie pochodu na Itararé i cofnięcie się do Ponta Grossy. Przyczyna tej nagłej zmiany planów leżała w wiadomości o rozwiązaniu przez marszałka Peixoto problemu ze zbuntowaną marynarką wojenną. Mianowicie przerwanie blokady stolicy państwa pozwoliłoby siłom rządowym na zaokrętowanie swoich wojsk i wysadzenie ich w portach Parany czy Santa Catariny, na tyłach federalistów. Wobec groźby oflankowania przez wroga, dowództwo rewolucji w Kurytybie przyjęło postawę wyczekującą – chcąc się przekonać, czy w istocie powiedzie się przerwanie blokady Rio de Janeiro – na co strwoniono aż trzy miesiące. Co więcej, po wspomnianym kwartale Saraiva postanowił zawrócić swój oddział w stronę rodzimego Rio Grande do Sul, z którego doszły wieści o nękanii ludności stanu przez wojska lojalistyczne. Także Legion Polski został wysłany z Ponta Grossy przez São Mateus do Sul oraz Porto União do Campo Novo, przez które miały nadciągnąć maszerujące od południa odwody sił rządowych. Zdobycie Lapy stanowiło tym samym dla federalistów pyrrusowe zwycięstwo, po którym losy powstania się odwróciły<sup>71</sup>.

Zduszenie drugiego buntu marynarki nie byłoby możliwe bez wsparcia zewnętrznego. Dowódcy flot USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Portugalii sprzeciwiali się bombardowaniu Rio de Janeiro ze względu na własne interesy handlowe w porcie. Specjalny wysłannik rządu brazylijskiego w Waszyngtonie Salvador de Mendonça przekonał prezydenta Grovera Clevelanda do interwencji; USA przekazały eskadrę krążowników, co pozwoliło admirałowi Jerônimo Gonaçalvesowi zwyciężyć 13 III 1894 r. w bitwie morskiej wydanej buntownikom. Rząd zakupił też okręty w Europie, tworząc nową flotę wojenną w porcie w Pernambuco. W kwietniu Custódio de Melo schronił się na portugalskich korwetach, a po zażegnaniu bezpośredniego zagrożenia stolicy stanu oddziały z Rio de Janeiro skierowano przeciw rewolucjonistom<sup>72</sup>.

W pewnym sensie rewolucja była dla Peixoto korzystna – zagrożenie przetrwania republiki skłaniało do skupienia silnej władzy wykonawczej w rękach wojskowego, uciszając zarzuty o niezgodne z prawem objęcie urzędu po ustępującym Deodorze da Fonseca. Jednakże w przeprowadzeniu wyborów widziano środek na zakończenie rewolucji – a przynajmniej podważenie jej propagandowego obrazu jako legalistycznego powstania przeciwko dyktaturze. Co więcej, do dalszego prowadzenia działań zbrojnych marszałek potrzebował pieniędzy, a tym samym był zależny od bogatego i odprowadzającego wysokie podatki stanu São Paulo, którego liberalne elity polityczne podnosiły głosy o konieczności rozpisania wyborów powszechnych, mając

<sup>71</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 22; R.Ch. Wachowicz, op. cit., s. 127; R.A. Sêga, *Revolução...*, s. 200.

<sup>72</sup> E.B. Burns, *A History of Brazil*, New York 1993, s. 243–244; M. Malinowski, op. cit., s. 57–58; R.Ch. Wachowicz, op. cit., s. 128; R.A. Sêga, *Revolução...*, s. 197.

nadzieję na obsadzenie na fotelu prezydenckim swojego przedstawiciela. Jakkolwiek Peixoto planował sprawować urząd do końca kadencji swojego poprzednika, uległ opozycji i rozpiął wybory w 1894 r. Zgodnie z postanowieniami konstytucji z 1891 r., wszystkie wybory prezydenckie miały odbywać się 1 marca. Głosowanie z 1 marca 1894 r. wygrał Prudente José de Morraes Barros, przedstawiciel liberałów ze stanu São Paulo, przejmując władzę 15 listopada tegoż roku. Objęcie urzędu prezydenta przez cywilnego polityka wybranego w powszechnych wyborach w istocie osłabiło propagandę rewolucjonistów, podkreślających dotąd niezgodne z prawem rządu Peixoto – chociaż dla monarchistów, również znajdujących się w szeregach rewolucjonistów, rządu takiego czy innego republikanina nie stanowiły większej różnicy.

15 listopada 1894 r. to jednocześnie istotna cezura dla politycznych dziejów Brazylii, rozgraniczająca okres republiki miecza (por. *República da Espada*) od tzw. okresu polityki mleka i kawy (por. *Política do café com leite*). Termin ten oznacza rządy oligarchiczne, podczas których na urzędzie prezydenta wymieniali się głównie bogaci plantatorzy kawy ze stanu São Paulo oraz hodowcy bydła z Minas Gerais, co trwało aż do zamachu stanu Getúlio Vargasa w 1930 r.<sup>73</sup>

Po wycofaniu się generała Saraivy, a za nim reszty sił rewolucyjnych na południe, wojska rządowe mogły wkroczyć do stolicy stanu Paraná bez oporu. 4 maja do miasta powrócił gubernator rządowy Vicente Machado. 14 lipca na fotelu gubernatora zasiadł ponownie Xavier da Silva, ostatecznie 16 października ogłaszając przywrócenie Kurytybie statusu stolicy stanu. Generał Ewerton de Quadros, zaufany marszałka Fonseki i nowy dowódca kurytybskiego okręgu wojskowego (*Distrito Militar*), zarządził aresztowania ludności sprzyjającej powstańcom. W ramach zemsty pędzono ich na miejski cmentarz, gdzie zmuszano do kopania własnych grobów, po czym od razu rozstrzeliwano. Po schwytaniu barona Serro Azul, miał on zostać odstawiony koleją żelazną do portu Paranaguá, a następnie drogą morską udać się do Rio de Janeiro, by tam zostać osądzonym. Wiozący barona wraz z pięcioma innymi politykami pociąg zatrzymał się jednak podczas przejazdu przez pasmo Serra do Mar, ok. 65 km od Kurytyby, gdzie szóstka więźniów została zastrzelona, a ich ciała porzucono nieoprzebane w górską przepaść. W ten sposób skończył polityk żywiący sympatie do imigrantów z ziem polskich i planujący wespół z nimi wystać ekspozyty na Wystawę Kościuszkowską. Podobnie więc jak podczas rewolucji federalistycznej praktykowano brutalne egzekucje jeńców wojennych, tak i na cywilnych więźniach wykonywano kary śmierci bez uprzedniego procesu sądowego<sup>74</sup>.

Tymczasem federaliści, podzieleni na kilka oddziałów, zmierzali na południe, pod koniec kwietnia 1894 r. zbliżając się już do granicy stanów Paraná i Santa Catarina. Oddział Gumercindo Saraivy, którego Legion Polski stanowił straż tylną, kierował się przez São Mateus do Sul, Porto União oraz Palmas na Campos Novos – miasto

<sup>73</sup> B. Fausto, op. cit., s. 154; M. Malinowski, op. cit., s. 47–48, R.A. Sêga, *Revolução...*, s. 196.

<sup>74</sup> R.A. Sêga, *Revolução...*, s. 202; R.Ch. Wachowicz, op. cit., s. 130.

w Santa Catarinie opanowane od 1893 r. przez rewolucjonistów – gdzie oddziały dowodzone przez Gumercinda miały połączyć się z siłami pod dowództwem jego brata, Aparício. Po przekroczeniu przez Gumercinda Iguacu pod Porto União główny korpus sił został odcięty od ariergardy przez Dywizję Północną (por. *Divisão do Norte*) z senatorem José Gomesem Pinheiro Machado na czele, ścigający powstańców od północy. Wobec wbicia się klinem pomiędzy siły Saraivy a Legion Polski, ten został zmuszony do porzucenia zamiaru przekroczenia rzeki w tym miejscu i skierowania się na przełaj przez miejscowość Campo São João i rzekę Rio Jangada. Klucząc następnie pomiędzy oddziałami rządowymi i unikając walki, polski oddział przybył do Campos Novos spóźniony, gdy połączone siły Saraivów wyruszyły już były na południe w kierunku miasta Passo Fundo w stanie Rio Grande do Sul. Po przenocowaniu w Campos Novos Legion Polski dogonił swój oddział następnego dnia. Ścigająca zaś federalistów dywizja senatora Pinheiro Machado dopadła ich 25 maja 1894 r. nad Pelotas, dopływem Urugwaju – które to rzeki stanowią naturalną granicę pomiędzy Santa Catariną i Rio Grande do Sul – gdzie przeprawa zajęła rewolucjonistom aż dziesięć dni. Głównodowodzący Legionem Polskim Bodziak znajdował się już na drugim brzegu, skąd też rozkazał ostrzelać przeciwnika, zaś obroną po drugiej stronie rzeki dowodził pozostały tam jeszcze Dąbrowski. Odparcie natarcia w tak niesprzyjających okolicznościach wywarło na tyle duże wrażenie na obserwującym to z drugiego brzegu Gumercindzie Saraiva, że ten awansował Dąbrowskiego z rangi kapitana na majora. Był to prawdopodobnie drugi najwyższy stopień w powstańczym wojsku wśród polskiej diaspory po Bodziaku, któremu już po wyzwoleniu Kurytyby nadano szarżę pułkownika.

Wywiad rządowy znał jednak ostatnie ruchy rewolucjonistów, w związku z czym nadsyłające od północy siły *Divisão do Norte*, dowodzone przez Pinheiro Machado, jego brata Salvadora Airesa oraz generała brygady (por. *General-de-Brigada*) Francisco Rogriguesa Limę – mniej liczne, lecz lepiej uzbrojone od powstańców – chętnie wydały federalistom walną bitwę już w stanie Rio Grande do Sul<sup>75</sup>.

Bitwa pod Passo Fundo w historiografii brazylijskiej nazywana jest również bardziej precyzyjnie Batalha do Pulador, od nazwy mniejszej miejscowości położonej na zachód od Passo Fundo. Starcie było jedną z najkrwawszych bitew rewolucji i zarazem stanowiło jeszcze jedną cezurę w dziejach wojny domowej, rozbijając ostatecznie siły federalistów, którzy pod Pulador stracili najbardziej doświadczonych w boju powstańców. Wynikało to nie tylko z przewagi w uzbrojeniu wojsk rządowych, ale i błędów w sztuce wojennej ze strony Gumercinda Saraivy. Mianowicie zwlekał on zbyt długo z wykorzystaniem odwodów, nie wykorzystując dogodnych okazji do przeprowadzenia uderzenia kawalerią – w której służyli również polscy imigranci – na

<sup>75</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 22–27; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124; B.P.C. Cabeda, op.cit., s. 17, 22.

piechotę wroga<sup>76</sup>. W walkach po stronie federalistów poległo 21 wychodźców z ziem polskich, m.in. Kościński. Postrzelony w nogę, nie mogąc wycofać się z pola bitwy i obawiając się w związku z tym wzięcia w niewolę, w czasie której mógłby paść ofiarą brutalnej egzekucji poprzez podcięcie gardła, wolał popełnić samobójstwo na polu bitwy. Pozostali polegli również zostali wymienieni z nazwiska w źródłach: Józef Centkowski, Ludwik Domeński/Domiński, Stanisław Dubański/Dzbański, Jan Falencki, Piotr Gambroński, Andrzej Golba, niejaki Guvernoski, Józef Jaczyński, Stefan Kieraczyński, Jan Matecki, Feliks Mazejka/Mozajka, Feliks Nowakowski, Józef Płoński, Pogorzelski, Andrzej Sansonowski, Jan Sawicki, Teofil Strzałkowski, Józef Śmieciowski/Świeciowski, Ignacy Ustaszewski, Piotr Ustaszewski oraz Andrzej Wrotecki<sup>77</sup>.

Wraz ze śmiercią Kościńskiego prasa na ziemiach polskich utraciła swojego jedyne go korespondenta z pola brazylijskiej wojny domowej, w związku z czym „Przegląd Emigracyjny” opublikował jego nekrolog<sup>78</sup>. O śmierci Kościńskiego wspominało na łamach czasopisma także później, już po zmianie nazwy na „Przegląd Wszechpolski”<sup>79</sup>. Dalsze prześledzenie udziału Legionu Polskiego w wydarzeniach rewolucji jest możliwe między innymi na podstawie spisanej relacji Grabowskiego, któremu, według almanachu Zdanowskiego, w czasie bitwy kula miała urwać rękę<sup>80</sup>. Sam zainteresowany nie wspominał jednak o utracie przez siebie (lub swojego brata) kończyny, a wydaje się, że tak traumatyczne przeżycie zostałoby odnotowane we wspomnieniach z odpowiednim ładunkiem uczuciowym. Co więcej, Grabowski miał wziąć czynny udział jedynie w pierwszym dniu walk, po którym doszło do buntu części Legionu Polskiego wobec dowództwa Bodziaka. Nieposłuszni podwładni, sprzeciwiający się dalszej ofierze krwi w brazylijskiej wojnie domowej, samowolnie opuścili pole bitwy – i tylko dzięki temu, zdaniem Grabowskiego, uniknęli rzezi. Następnie zaś na własną rękę uciekli do Argentyny, przekraczając granicę pod kolonią wojskową Alto Urugai<sup>81</sup>.

Polscy wychodźcy, którzy pozostali w Legionie, wycofali się spod Passo Fundo pod rozkazami rannego Aparício Saraivy. Klucząc następnie z rannymi po terytorium Rio

<sup>76</sup> B.P.C. Cabeda, op.cit., s. 23–24; R.A. Sêga, *Revolução...*, s. 201.

<sup>77</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 44; F. Grzegdała, *Buenos Aires d. 19 paźdz. 1894*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 1 z 1 stycznia, s. 12; X., *Kurityba (Parana) w Styczniu 1895 r.*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 6 z 15 marca, s. 88–89; J. Nowalewski, *Buenos Aires 22. lutego 1895 r.*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 7 z 1 kwietnia, s. 106; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124.

<sup>78</sup> *Jan Kościński byłby nauczyciel ludowy i pułkownik wojsk federalistycznych w Brazylii, zginął 29. czerwca 1894 w bitwie pod Passo Fundo w stanie Rio Grande do Sul*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 24 z 15 grudnia, s. 223–224.

<sup>79</sup> *Szkolnictwo polskie w Paranie*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 20 z 1 listopada 1895, s. 322–323.

<sup>80</sup> *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 123.

<sup>81</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 36–37.

Grande do Sul, zdecydowano się na odpoczynek w Soledade. Następnie stoczono bitwę pod Carovi – gdzie 10 sierpnia poległ od kuli Gumercindo Saraiva – po czym cofnięto się do Cruz Alto, zdobywszy miasto szturmem, w którym ponownie wstawił się walecznością major Dąbrowski. Oddział Saraivy został wycieńczony w wyniku długiego marszu, nękania w mniejszych utarczkach przez siły rządowe oraz głodu – wobec braku zapasów żywiono się głównie nasionami szyszek araukarii, sercami palm oraz zrabowaną z pól uprawnych kukurydzą. W końcu zdecydowano się skierować na północny-zachód w kierunku oddalonej o około 180 km kolonii wojskowej Alto Uruguai, by, podobnie jak uprzednio zbuntowani polscy imigranci, przedostać się tamtędy na terytorium Misiones. Z kolei przetrzebiony Legion Polski ponownie wcielił się w rolę straży tylnej, której zadaniem było – podobnie jak poprzednio pod Passo Fundo – zaminowanie drogi za sobą, by uniemożliwić pościg kolejnym siłom lojalistycznym. Powyższy plan zwieńczony został sukcesem – kawaleria zajęła kolonię wojskową na przełomie 2 i 3 września 1894 r., zaś Legion Polski zmusił postępujące wojska rządowe do zejścia z bitych dróg i przedzieranie się przez lasy, co skutecznie spowolniło pościg. Polscy powstańcy – około 60 ocalałych – dotarli do Alto Uruguai i przekroczyli granicę 5 września 1894 r. Po argentyńskiej stronie doszło do rozdzielenia się powstańców – część wyższych oficerów, wśród których znajdował się również Bodziak, złożyła broń w depozyt u kupca mieszkającego pod Alto Uruguai, by udać się czołnami w dół rzeki do San Javier, a następnie do Santo Tomé i w końcu do Buenos Aires, gdzie uzyskali azyl polityczny. Prowadzeni przez część drogi przez Indian ze szczepów Coroados i Guarani, rewolucjoniści udali się na północ do San Pedro, a następnie na zachód do Puerto Piray, położonego nad rzeką Paran. Oficerowie Legionu Polskiego – Dąbrowski, Wiadrowski i Kazimierz Skłodowski – oraz Aleksander Grabowski, brat Franciszka, dołączyli do przebywającego chwilowo w Buenos Aires Bodziaka<sup>82</sup>.

W czasie przebijania się oddziału Aparicio Saraivy do Misiones sytuacja wewnętrzna w Brazylii została już całkowicie spacyfikowana. Po klęsce pod Passo Fundo wojska rządowe jeszcze przez niecałe dwa miesiące ścigały po Rio Grande do Sul i dobijały resztki oddziałów powstańczych. Za cezurę ostatecznie kończącą dzieje rewolucji uznaje się w historiografii brazylijskiej rozejm z Piratini (por. *Armistcio de Piratini*), podpisany 23 sierpnia 1895 r. w miasteczku nieopodal Pelotas w stanie Rio Grande do Sul<sup>83</sup>.

Wobec powstańców, którzy przebili się przez granicę, nie zdecydowano się na represje poprzez zmuszenie ich do pozostania na wygnaniu – Prudente de Mores

<sup>82</sup> Arquivo Polnico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamitnik Franciszka Grabowskiego So Mateus 1893/1894, s. 38–44; F. Grzegdaa, *Buenos Aires d. 19 padz. 1894*, „Przegld Wszehpolski” 1895, nr 1 z 1 stycznia, s. 12; X., *Kurityba (Parana) w Styczniu 1895 r.*, „Przegld Wszehpolski” 1895, nr 6 z 15 marca, s. 88–89; *ycie społeczne*, „Przegld Wszehpolski” 1895, nr 6 z 15 marca, s. 95; J. Nowalewski, *Buenos Aires 22. lutego 1895 r.*, „Przegld Wszehpolski” 1895, nr 7 z 1 kwietnia, s. 106; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebra Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrdku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124; C.B.P. Cabeda, op.cit., s. 20–21, 24.

<sup>83</sup> R.A. Sga, *Revoluo...*, s. 186, 205.

zagwarantował powstańcom szeroką amnestię<sup>84</sup> – zaś Bodziak został nawet zaproszony wraz z innymi prominentnymi dowódcami rewolty na rozmowy pokojowe do ówczesnej stolicy Brazylii. Po ich zakończeniu powrócił na krótko do São Mateus do Sul, gdzie wciąż posiadał młyn. Po jego spaleniu się osiadł na stałe w Kurytybie, przez resztę życia poświęcając się działalności handlowej<sup>85</sup>. Być może wyjazd podyktowany był nieprzychylnym stosunkiem pozostałych kolonistów wobec byłego pułkownika – Grabowski we wspomnieniach podkreślał swoje mniemanie o Bodziaku jako osobie niekompetentnej, która niepotrzebnie prowadziła imigrantów na rzeź w obcej wojnie domowej<sup>86</sup>. Można się więc domyślać, że podobne zdanie miały wdowy i sieroty po poległych lub zaginionych powstańcach. Praca w stolicy stanu pozwoliła Bodziakowi szybko odbudować fortunę – został m.in. współnikiem kilku przedsiębiorstw zajmujących się importem towarów z zagranicy, mających siedzibę w Rio de Janeiro oraz Kurytybie. Zdobywszy sobie poważanie wśród Luzobrazylijczyków, pełnił funkcję rzeczoznawcy przy sądzie. Angażował się również stale w życie polonijne, zostając współzałożycielem towarzystw etnicznych w stolicy stanu Paraná<sup>87</sup>.

Interesujące są również losy ks. Smołuchy, który – jako rzymskokatolicki kapłan – nie mógł brać czynnego udziału w walkach, odnosił się jednak pozytywnie do federalistów i był zaangażowany w wypadki mające miejsce w São Mateus do Sul. Po opuszczeniu więzienia w Kurytybie przez Smołuchę w 1894 r., wikariusz generalny Parany (w ramach ówczesnej diecezji sanpaulińskiej) Alberto Gonçalves nie pozwolił mu na powrót do kolonii – prawdopodobnie w ramach kary za udzielenia poparcia jednej ze stron wojny domowej – osadzając go zamiast tego w podkurtybskim São José dos Pinhais do 1897 r., w którym to roku Smołucha objął probostwo w Campo Largo<sup>88</sup>.

W 1896 r. José de Camargo Barros, pierwszy biskup kurytybski, powołał jako duszpasterza do São Mateus do Sul reformatę o. Ludwika Przytarskiego, czyniąc

<sup>84</sup> B. Fausto, op. cit., s. 344; M. Kula, *Historia Brazylii*, Wrocław 1987, s. 140. Według cytowanego już w niniejszym tekście kalendarza polonijnego Bernarda Feliksa Zdanowskiego, to właśnie Bodziak miał wytargować szeroką amnestię podczas rozmów pokojowych, wysłanych na nie przez dowódców rewolucji (*Pułkownik Antoni Bodziak*, „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 22).

<sup>85</sup> R.C[h]. Wachowicz, Z. Malczewski, op. cit., s. 41–42. Źródła ani opracowania nie podają nawet przybliżonej daty spalenia się młyna Bodziaka. Dzięki korespondencji ks. Hugo Dylli CM, który wizytował São Mateus do Sul w 1903 r., można wyznaczyć ten rok jako *terminus post quem* (X. H. Dylla, Z.M., *Z kolonij polskich w Brazylii*, „Misyje Katolickie”, r. 23, 1904, s. 239).

<sup>86</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 37–38, 44.

<sup>87</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 44; *Pułkownik Antoni Bodziak*, „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 22; Z. Malczewski, *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, Warszawa 2000, s. 199–200.

<sup>88</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 45; M.B., *Kurytyba, Parana 25. Maja 1894*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 15 z 1 sierpnia, s. 149; *Szlakiem wychodźców...*, t. 1, s. 150, 154; Biblioteka Jagiellońska, Sekcja Rękopisów, Przyb. 26/92, s. 221.

kolonię niezależną kapelanią. Jeszcze jednak w tym samym roku Przytarski został przeniesiony na kolonię Rio Claro, a na jego miejsce de Camargo Barros osadził świeżo przybyłego z Galicji do pracy polonijnej Stanisława Froga. Fróg jednak już po kilku miesiącach, w 1897 r., powrócił na ziemie polskie, zaś São Mateus do Sul pozostało bez duszpasterza aż do 1900 r. – w tych latach dojeżdżał tam ks. Jakub Wróbel, kapelan polskiej imigracji w Água Branca – kiedy to de Camargo Barros powołał na nowego kapelana reformatę o. Józefa Fulińskiego. W krótkim czasie zbudował on kościół, założył Bractwo św. Józefa i szkoły, przyczyniając się do odbudowy kolonii po wojnie<sup>89</sup>.

Smołucha powrócił do São Mateus do Sul w 1901 r., lecz spotkał się z niechęcią kolonistów, którzy prosili biskupa o jego usunięcie. Przyczyną mogło być zastąpienie cenionego Fulińskiego lub pamięć o zaangażowaniu Smołuchy w rewolucję, a także jego pogarszający się stan zdrowia i wybuchy gniewu. Według Grabowskiego usunięto go dopiero po interwencji pierwszego konsula Rzeczypospolitej w Brazylii Kazimierza Głuchowskiego. Decyzja nowego biskupa João Bragi o przeniesieniu Smołuchy z 1920 r. miała miejsce zaledwie trzy tygodnie przed śmiercią schorowanego kaptana<sup>90</sup>.

Jeszcze podczas trwania rewolucji represji doczekały się rodziny członków Legionu Polskiego. Mianowicie wojska rządowe parokrotnie – raz po odbiciu kolonii przez Kościńskiego czy po wtóre po wycofaniu się federalistów z Parany – wkraczały do São Mateus do Sul, rabując i paląc domostwa i sklepy należące do powstańców oraz zamykając w więzieniu i katując ich żony. Po pierwszym powrocie sił rządowych do kolonii małżonka Bodziaka uciekła wraz z dziećmi przed prześladowaniami do opanowanego przez rewolucję Porto União da Vitória<sup>91</sup>. W czasie wojny zdarzały się również mniejsze incydenty. W Campo Largo, dzisiaj stanowiącym część aglomeracji kurytybskiej, członek Gwardii Narodowej – a więc walczący po stronie sił rządowych – Wincenty Lachanicki został zastrzelony przez kaprała kawalerii, João Nunes da Silvę (którego nie należy mylić z baronem Itaquí João Nunes da Silva Tavaresem, jednym z inicjatorów wybuchu rewolucji federalistycznej), również pozostającego na służbie lojalistów<sup>92</sup>. Wiadomo także, że po wkroczeniu sił powstańczych na teren stanu Paraná, jeden imigrant z ziem polskich został aresztowany w podkurytybskim Almirante Tamandaré za jawne popieranie powstańców<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 45; Biblioteka Jagiellońska, Sekcja Rękopisów, Przyb. 26/92, s. 71–72, 199–200, 241; W. Sojka, *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1961, r. 12, nr 1, s. 32, 43.

<sup>90</sup> Biblioteka Jagiellońska, Sekcja Rękopisów, Przyb. 26/92, s. 221; W. Sojka, *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1960, r. 11, nr 4, s. 389–390.

<sup>91</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 19, 40; S. Matheus (*Parana*), „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 15 z 1 sierpnia, s. 149–150; F. Grzegdała, *Buenos Aires d. 19 paźdz. 1894*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 1 z 1 stycznia, s. 12.

<sup>92</sup> *Ofiara rewolucji brazylijskiej*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 3 z 1 lutego, s. 32.

<sup>93</sup> *Mimo licznych...* [inc.], „Katolik” 1894, nr 5 z 1 lutego, s. 6.

W czasie wojny domowej nakręcała się też spirala zemsty. Jak zostało powyżej opisane, niektórzy z ochotników z São Mateus do Sul po odbiciu kolonii przez Kościńskiego podążyli w dół rzeki Iguacu na zabranych z kolonii krypach, które nie były w stanie sprostać wymaganiom dłuższej podróży. Kierowana przez kolonistę Aleksandra Kowalskiego łódź – na której płynęło 12 polskich imigrantów – utonęła, w wyniku czego zginęły cztery osoby. Pozostała ósemka, której udało się dotrzeć do brzegu, znalazła się w gęstych lasach porastających tereny pomiędzy rzekami Iguacu a Rio Negro – a więc na włościach należących do rodziny Portesa. Złapani przez Joaquina i Serafina Portesów polscy rewolucjoniści byli następnie zabijani poprzez wymyślne tortury, charakterystyczne dla ówczesnej rewolucji. Kiedy wieści o tym incydencie dotarły do wypuszczonego z więzienia Bodziaka, przybył on na czele odnowionego Legionu Polskiego do domostwa Portesów w Roseira. Sprawcy masakry, wspomniani powyżej bracia, zdążyli się zawczasu ukryć, w związku z czym Bodziak ograniczył się do skonfiskowania żywego inwentarza z bogatego gospodarstwa: 200 sztuk bydła i 60 koni, które to stado zostało przepędzono do São Mateus do Sul i rozdysponowane pomiędzy pozostałe tam wdowy powstańców jako rekompensatę za śmierć ich mężów z ręki rodziny Portesa. Członkowie Legionu Polskiego zabrali również z domostwa Portesów pieniądze, a nawet odzież i obuwie<sup>94</sup>. Podczas rewolucji zdarzały się przypadki, w których po dwóch barykadach konfliktu stawali członkowie rodziny – jak w sytuacji braci Franciszka i Aleksandra Nadolnych, imigrantów z São Mateus do Sul, z których jeden pozostał wierny rządowy, drugi zaś wstąpił w szeregi Legionu Polskiego. W tym przypadku rodzinne zażyłości przeważały w końcu nad politycznymi animozjami, gdyż Aleksander wstawił się za bratem, by ten nie został aresztowany przez Kościńskiego w trakcie jego powrotu do kolonii po potyczkach nad Rio de Várzea<sup>95</sup>.

## Zakończenie

Oceniając wpływ rewolucji federalistycznej na polską diasporę, trudno więc doszukać się pozytywnych aspektów. Udział w rewolucji miał swoje przeżożenie na śmierć wielu spośród zaangażowanych w nią polskich imigrantów. Na terenach objętych wojną domową ustał całkowicie handel, w miejscowych sklepach ceny wzrosły średnio trzykrotnie<sup>96</sup>, a przechodzące przez kolonie siły zbrojne z jednej i drugiej strony konfliktu

<sup>94</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 11–13, 20; S. Matheus (*Parana*), „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 15 z 1 sierpnia, s. 149–150; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Felixsa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124.

<sup>95</sup> Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894, s. 11.

<sup>96</sup> A. Jakubowski, *Massaranduba, Brazylia St. Catharina 20. kwietnia 1894*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 18 z 15 września, s. 176.

pałity i rabowały domostwa i sklepy rodzin swoich przeciwników, pastwiąc się nieraz nad bezbronnymi kobietami i dziećmi<sup>97</sup>. Na łonie polskiego wychodźstwa dochodziło do aktów zemsty i donosicielstwa. W Rio Vermelho, dzielnicy dzisiejszego São Bento do Sul na północy stanu Santa Catarina, Karol Kamiński miał powrócić do domu w czerwcu 1894 r. po uczestnictwie w walkach po stronie rządowej – brał udział między innymi w obronie Lapy podczas oblężenia. Zostawszy mianowanym zarządcą kolonii, oskarżał wielu swych rodaków – również całkowicie niewinnych – o sprzyjanie rewolucji, co skutkowało konfiskatą majątków czy nawet wyrokami śmierci<sup>98</sup>. Działania zbrojne w południowych stanach Brazylii nie tylko uniemożliwiły tamtejszej Polonii udziału we lwowskiej wystawie krajowej, ale również odbiły się na funkcjonowaniu pierwszych instytucji etnicznych – przerwie w publikacji „Gazety Polskiej w Brazylii” oraz zmniejszeniu liczebności członków Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki<sup>99</sup>.

Co więcej, trwająca wojna domowa utrudniła funkcjonowanie poczty – zwłaszcza w zakresie przesyłek międzynarodowych – przez co towarzystwa polonijne utraciły dostęp do abonowanych czasopism ze starego kraju. W wyniku buntu marynarki wojennej w Rio de Janeiro, nakładającej się w czasie na rewolucję federalistyczną na południu państwa, Towarzystwo „Zgoda” zawiesiło swą działalność od listopada 1893 r. aż do lipca 1894 r. z powodu ucieczki wielu polskich imigrantów z miasta w związku z bombardowaniem przeprowadzonym przez zbuntowaną marynarkę<sup>100</sup>. W lipcu, po powrocie części polskich wychodźców, powstało też w ówczesnej stolicy Brazylii drugie polskie towarzystwo – być może ze względu na dalsze wstrzymanie działalności „Zgody”. Nowe stowarzyszenie przyjęło nazwę „Jedność”. Skład zarządu Towarzystwa jest znany dzięki korespondencji Adolfa Linkego, przesłanej do prasy polonijnej w USA oraz krajowej w Galicji: przewodniczącym został obrany Jan Kowalski, zastępcami przewodniczącego Jan Kobierski oraz Aleksander Busse, kasjerem Roman Miedziński, 1. sekretarzem Kazimierz Więchowski, 2. sekretarzem Adolf Linke, bibliotekarzem Jan Mańkowski, radnymi zarządu: niepodani z imienia Kwiatkowski, Bozkowski i Schwabe. Podobnie jak w przypadku „Zgody”, większość członków „Jedności” rekrutowało się z miejskich rzemieślników<sup>101</sup>.

Rewolucja wpłynęła także na zmniejszenie napływu wychodźstwa z ziem polskich. W czasie wojny rząd wstrzymał subwencje dla linii włoskich, które dotąd, w ramach

---

<sup>97</sup> Na zniszczenia w São Mateus do Sul zwracał uwagę ks. Hugo Dylla CM w swojej korespondencji z 1903 r. (X. H. Dylla, Z.M., *Z kolonij polskich w Brazylii*, „Misyje Katolickie”, r. 23, 1904, s. 239–240).

<sup>98</sup> N.T., *Rio Vermelho, Distr. do Sao Bento 8. lutego b.r. (Brazylia)*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 11 z 1 czerwca, s. 175; *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893*. Zebrał Y., „Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”, R. II, s. 116–124.

<sup>99</sup> Freder S.M., Sielski D., op. cit. s. 97.

<sup>100</sup> J.W. Krause, K. Wolański, *Rio de Janeiro 28. lipca 1894*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 19 z 1 października, s. 185–186.

<sup>101</sup> A. Linke, *Rio de Janeiro 1. sierpnia*, „Przegląd Emigracyjny” 1894, nr 20 z 15 października, s. 189; A. Linke, *Rio de Janeiro (Brazylia), w listopadzie 1894*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 5 z 1 marca, s. 71.

państwowego modelu kolonizacji, przewoziły migrantów z Genui – w tym również polskich wychodźców z Galicji. Wstrzymanie darmowej podróży zniechęcało ubogich chłopów do imigracji. Obcokrajowcy w czasie wojny domowej musieli też zawizować paszport w swoim konsulacie – w przeciwnym razie groziło im oskarżenie o przybycie w celu wspierania rewolucji, z czym z kolei wiązała się konfiskata dóbr i siłowe wcielenie do sił rządowych<sup>102</sup>. Wraz z uspokojeniem się sytuacji wewnętrznej w Brazylii w 1895 r. na ziemiach polskich rozpoczęła się tzw. druga fala gorączki brazylijskiej, tym razem obejmującą Galicję<sup>103</sup>.

W korespondencji przesyłanej na ziemie polskie po zakończeniu walk narzekano na brak polskiego konsula, który mógłby ująć się za rodakami podczas rewolucji, choćby w kwestii przymusowego wcielania do sił rządowych<sup>104</sup>. Jak już uprzednio wspomniano, z obrony ze strony służby dyplomatycznej korzystali imigranci z Włochy czy II Rzeszy, które utrzymywały na terenie Brazylii swoje placówki; w przypadku imigrantów z ziem polskich istotny problem stanowił zaś brak własnego państwa narodowego. Pewną namiastkę mógł stanowić natomiast konsulat Austro-Węgier – w którym to kraju, w ramach Przedlitawii, Polacy dysponowali pewną dozą autonomii narodowej – w związku z czym petycję o utworzenie w Kurytybie konsulatu z polskim personelem wystosowało lwowskie Towarzystwo Handlowo-Geograficzne do Koła Polskiego w Reichsracie<sup>105</sup>. Austro-Węgry utrzymywały już w Brazylii swój konsulat generalny, ten jednak nie rozpatrzył zażalenia ks. Smołuchy na rząd brazylijski odnośnie do zastosowanych wobec niego szykan, wskutek czego kapitan zaapelował o zajęcie się kwestią powołania kolejnego, polskiego konsulatu w Kurytybie do Ludwika Ruczka, słynnego grekokatolickiego popa i posła do austro-węgierskiej Rady Państwa<sup>106</sup>. Imigranci z krajów niemieckich i Austrii zamieszkujący stan Paran protestowali przeciwko tej propozycji – chociaż popierali pomysł utworzenia placówki dyplomatycznej w Kurytybie, to stali na stanowisku, że konsulat austro-węgierski powinien być niemieckojzyczny<sup>107</sup>. Rwnie polska diaspora w stolicy Parany optowa za placówk dyplomatyczn z swoim jzykiem narodowym, zwoujc na 3 lutego 1895 r. wiec w tej sprawie, do uczestnictwa w którym wzywa ukazujca si ju po wojennej przerwie „Gazeta Polska w Brazylii”<sup>108</sup>. Ostatecznie powsta w 1897 r. konsulat w istocie utrzymywa personel posugujcy si jzykiem polskim – z konsulem Wilhelmem Pohlem, Polakiem ze lska Cieszyskiego, na czele – który pomaga nie

<sup>102</sup> W. Leliwa-Poptawski, *Ostrzeenie. Dla wychodców udajcych si do Brazylii*, „Przegld Emigracyjny” 1894, nr 6 z 15 marca, s. 58.

<sup>103</sup> Na pierwsze oznaki ponownego pojawienia si masowego prdu wychodczego, zwszcza we wschodniej Galicji, zwracano uwag ju pod koniec 1894 r. (*Emigracja do Brazylii*, „Przegld Emigracyjny” 1894, nr 23 z 1 grudnia, s. 222).

<sup>104</sup> M.B., *Kurytyba, Parana 25. Maja 1894*, „Przegld Emigracyjny” 1894, nr 15 z 1 sierpnia, s. 149.

<sup>105</sup> *Austro-wgierskie konsulaty w Brazylii...* [inc.], „Przegld Wszeczpolski” 1895, nr 3 z 1 lutego, s. 36.

<sup>106</sup> *Brak opieki nad poddanyimi austro-wgierskimi*, „Przegld Wszeczpolski” 1895, nr 11 z 1 czerwca, s. 179.

<sup>107</sup> X., *Kurytyba (Parana) w Styczniu 1895 r.*, „Przegld Wszeczpolski” 1895, nr 6 z 15 marca, s. 88–89.

<sup>108</sup> *ycie spoleczne*, „Przegld Wszeczpolski” 1895, nr 6 z 15 marca, s. 95.

tylko emigrantom z Galicji, lecz ze wszystkich ziem polskich<sup>109</sup>. Naciski na roztoczenie nad wychodźcami pomocy ze strony pracowników dyplomatycznych, zwieńczone sukcesem, należy uznać za jedyny pozytywny aspekt udziału polskiej diaspory w rewolucji 1893–1895.

Trudno też zgodzić się z przywołaną już opinią Paczkowskiego, przyrównującego udział polskiej diaspory w rewolucji federalistycznej do walki ochotników w wojnie secesyjnej USA oraz licznego biernego udziału polskich kandydatów w wyborach w Nadrenii i Westfalii. O ile przywołane przez Paczkowskiego przykłady w kontekście Ameryki Północnej oraz krajów niemieckich w istocie świadczą o angażowaniu się Polonii w życie polityczne kraju osiedlenia – a więc o postępującej asymilacji – o tyle uczestnicy rewolucji federalistycznej podkreślali, że ich zamierzeniem było pozostać neutralnym wobec wojny domowej, w którą zostali wciągnięci wbrew swoim pierwotnym intencjom. Tym samym wojna lat 1893–1895, wiążąca się ze śmiercią polskich imigrantów, utratą ich dobytku czy przerwą w funkcjonowaniu organizacji i prasy etnicznej stanowiła przestój w rozwoju Polonii, raczej opóźniającej jej asymilację w kraju osiedlenia. Na koniec rozważań warto również przypomnieć – chociaż jest to tylko pośrednio związane z tematyką artykułu – że wybuch rewolucji federalistycznej opóźnił budowę uniwersytetu w Kurytybie aż o dwie dekady. Już w 1892 r. polityk i historyk José Francisco da Rocha Pombo wmurował kamień węgielny pod budowę instytucji, jednak plany te zostały zarzucone ze względu na wojnę domową. Parański Uniwersytet Federalny (*Universidade Federal do Paraná*) założono dopiero w 1912 r. – a wciąż była to najstarsza wyższa placówka edukacyjna w Brazylii – w co zaangażowany był również Szymon Kossobudzki, organizator i jeden z pierwszych wykładowców tamtejszej katedry chirurgii, przybyły w tym roku do Kurytyby z Ponta Grossy<sup>110</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

#### Archiwalia

Arquivo Polônico dos Padres Vicentinos em Curitiba, Pamiętnik Franciszka Grabowskiego São Mateus 1893/1894.

#### Prasa:

„Feliksa Bernarda Zdanowskiego kalendarz polski z dodatkiem wykazu świętych podług obrządku grecko-katolickiego na rok zwyczajny 1901”.

„Katolik” 1894.

<sup>109</sup> Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii odbytej z polecenia Galicyjskiego Wydziału Krajowego D-ra Józefa Siemiradzkiego, z przedmową J. Ochorowicza, t. 2, Warszawa 1900, s. 82–83.

<sup>110</sup> *O ensino da medicina na Universidade Federal do Paraná*, orgs. I.A. da Costa e E.C. Lima, Curitiba 2007, s. 130; R.C[h]. Wachowicz, Z. Malczewski, op. cit., s. 194.

- „Misye Katolickie”, r. 23, 1904.  
 „Przegląd Emigracyjny” 1893–1894.  
 „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki” 1894.  
 „Przegląd Wszechpolski” 1895  
 „Zgoda” 1894.

## Rękopisy

Biblioteka Jagiellońska, Sekcja Rękopisów, Przyb. 26/92.

## Źródła drukowane

- Grabowski F., *Z Mateusza do Lapy. Polacy w rewolucji 1893–1894*, w: *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Olcha, Warszawa 1971, s. 95–105.  
*Memórias da Revolução Brasileira dos Anos 1893–1894*. Francisco Grabowski, comentários e tradução R.C[h]. Wachowicz, w: *Anais da comunidade Brasileiro-Polonesa*, vol. 5, 1971, Superintendência do Centenário do Imigração Polonesa ao Paraná, [Kurytyba 1971], s. 9–85.  
*Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii odbytej z polecenia Galicyjskiego Wydziału Krajowego D-ra Józefa Siemiradzkiego*, z przedmową J. Ochorowicza, t. 1–2, Warszawa 1900.

## Opracowania

- Axt G., *A Revolução Federalista (1893–1895): guerra civil no Brasil*, “Revista do Instituto Histórico e Geográfico Brasileiro” 2018, a. 179 (477), s. 107–136.  
 Burns E.B., *A History of Brazil*, New York 1993.  
 Cabeda C.B.P., *Considerações em torno da Batalha de Passo Fundo*, “Revista do Instituto Histórico e Geográfico do Rio Grande do Sul” vol. 139, 2004, s. 9–26.  
 Donato H., *Brasil. 5 séculos*, São Paulo 2000.  
*O ensino da medicina na Universidade Federal do Paraná*, orgs. I.A. da Costa e E.C. Lima, Curitiba 2007.  
 Fausto B., *A Concise History of Brazil*, Cambridge 1999.  
 Freder S.M., Sielski D., *Sociedade polono-brasileira Tadeusz Kościuszko. 125 anos de contribuição para a construção do Brasil*, Curitiba 2015.  
 Głuchowski K., *Materjały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927.  
 Groniowski K., *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Wrocław 1972.  
 Kula M., *Historia Brazylii*, Wrocław 1987.  
 Kula M., *Polono-brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa 2012.  
 Malczewski Z., *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, Warszawa 2000.  
 Malinowski M., *Brazylia: republika. Dzieje Brazylii w latach 1889–2010*, Warszawa 2013.  
 Murzynowska K., *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry 1880–1914*, Wrocław 1972.  
 Murzynowska K., *Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej 1893–1894*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1966/1967, s. 175–186.  
 Paczkowski A., *Prasa polska na obczyźnie*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 215–271.

- Sawicka M., *Tupi or not tupi, czyli rzecz o brazylijskiej tożsamości i polityce zagranicznej, w: Polônia e Brazil – mais próximo do que parece. Edição comemorativa aos 100 anos do estabelecimento das relações diplomáticas entre a Polônia e Brasil e aos 90 anos da Sociedade Polono-Brasileira*, org. J. Mazurek, Varsóvia 2020 / *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, pod red. J. Mazurka, Warszawa 2020, s. 55–70.
- Sêga R.A., *A historiografia da Revolução Federalista*, w: *Anais do I Seminário de História. Francisco Beltrão – PR. 25 a 27 de Setembro de 2003*, ed. L. de Paula Faria, G.G. Melo, Universidade Paranaense 2003, s. 109–116.
- Sêga R.A., *Revolução Federalista, 110 anos*, „História e Perspectiva” 29/30, 2003/2004, s. 177–215.
- Sêga R.A., *Tempos belicosos. A Revolução Federalista no Paraná e a rearticulação da vida político-administrativa do estado (1889–1907)*, Curitiba 2008.
- Silva M.A.B. da, *“Quero ser senhor do meu fucinho”: a face agrária da Revolução Federalista nas matas do Rio Grande do Sul (1893–1895)*, „História: Debates e Tendências” v. 17, 2017, n. 2, s. 275–292.
- Sojka W., *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1960, r. 11, nr 4, s. 376–394.
- Sojka W., *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1961, r. 12, nr 1, s. 31–48.
- Sojka W., *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, r. 18, 1967, nr 2, s. 154–178.
- Souza G.C., *O imortal Coronel Bodziak / Nieśmiertelny Pułkownik Bodziak*, [bez miejsca wydania] 2016.
- Venson L.M., *Dias Fratricidas: Revolução Federalista na Colônia Militar do Xapecó*, „Revista do Instituto Histórico e Geográfico do Rio Grande do Sul” n. 160, 2021, s. 57–76.
- Wachowicz R.Ch., *História do Paraná*, Curitiba 1977.
- Wachowicz R.C[h]., Malczewski Z., *Perfis polônicos no Brasil*, Curitiba 2000.
- Zieliński S., „*Patrjoci z S. Matheus*”. *Nieco o udziale Polaków w rewolucji brazylijskiej w 1893–94*, „Polska Zbrojna” 1931, nr 34 z 20 grudnia, s. 4–5.
- Ziomek K., *Udział Polonii w Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w 1894 r.*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2024, s. 151–190.

## Zasoby internetowe

<https://ihpan.edu.pl/zmarli/murzynowska-krystyna-1924-2008/>.